

Nad Kanadą zestrzelono kolejny niezidentyfikowany obiekt

12 lutego 2023

Amerykański samolot bojowy zestrzelił niezidentyfikowany obiekt nad północnoamerykańską przestrzenią powietrzną – poinformował w sobotę premier Kanady Justin Trudeau. To był drugi dzień z rzędu, w którym wojsko USA zestrzeliło niezidentyfikowany obiekt w powietrzu.



„Rozkazałem zestrzelenie niezidentyfikowanego obiektu, który naruszył kanadyjską przestrzeń powietrzną” – napisał Trudeau na „Twitterze” w sobotę po południu. Amerykański myśliwiec F-22 z North American Aerospace Defense Command (NORAD), który chroni kanadyjską i amerykańską przestrzeń powietrzną, zestrzelił obiekt nad Yukonem w Kanadzie. Trudeau powiedział, że rozmawiał z prezydentem USA Joe Bidenem w sobotę po południu, że siły kanadyjskie odnajdą i przeanalizują obiekt.

W ciągu ostatniego tygodnia myśliwce zestrzeliły trzy obiekty w przestrzeni powietrznej nad Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Kanadyjska minister obrony Anita Anand odmówiła spekulacji na temat pochodzenia obiektu, który, jak powiedziała, miał cylindryczny kształt. Przestała opisywać go jako balon, ale powiedziała, że jest mniejszy niż chiński balon zestrzelony u wybrzeży Południowej Karoliny tydzień temu, ale ma podobny wygląd. Powiedziała, że leciał na wysokości 40 000 stóp i stwarzał zagrożenie dla cywilnego ruchu lotniczego, kiedy został zestrzelony o 3:41 czasu lokalnego (2041 GMT).

Kilka godzin później przestrzeń powietrzna nad zachodnim stanem Montana w USA została tymczasowo zamknięta w sobotę

wieczorem po wykryciu „anomalii radarowej”, ale myśliwiec wysłany w celu zbadania nie znalazł żadnego obiektu – poinformował NORAD.

Zestrzelenie najnowszego obiektu nad Kanadą nastąpiło nieco ponad 24 godziny po tym, jak wojsko USA zestrzeliło kolejny obiekt powietrzny, który znajdował się w przestrzeni powietrznej Alaski. Amerykański myśliwiec F-22 zestrzelił obiekt znajdujący się na dużej wysokości w pobliżu Deadhorse na Alasce, wzdłuż północnego wybrzeża stanu, w piątek po południu. Urzędnicy powiedzieli, że obiekt wszedł w przestrzeń powietrzną USA, ale leciał w kierunku bieguna północnego z prędkością od 20 do 40 mil na godzinę.

Kilka szczegółów na temat obiektu zostało ujawnionych przez rząd USA. Na konferencji prasowej w Białym Domu w piątek po południu rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego John Kirby opisał obiekt jako wielkości małego samochodu i powiedział, że leciał na wysokości 45 000 stóp (ok. 1370 km), czyli na poziomie samolotu komercyjnego.

W oświadczeniu wydanym w sobotę NORAD i dowództwo północne USA poinformowały, że wraz z Narodową Strażą Przybrzeżną Alaski, FBI i lokalnymi organami ścigania prowadzą działania związane z poszukiwaniem obiektu.

Zestrzelenie obiektów nad Kanadą i Alaską nastąpiło tydzień po tym, jak 4 lutego armia USA zestrzeliła chiński balon szpiegowski u wybrzeży Karoliny Południowej. Choć chińscy urzędnicy przeprosili za balon i powiedzieli, że był przeznaczony do badań pogody, urzędnicy amerykańscy utrzymują, że balon przenosił sprzęt zdolny do przechwytywania i geolokalizacji komunikacji i nie miał sprzętu zgodnego z balonami meteorologicznymi.

Urzędnicy amerykańscy twierdzą, że balon był częścią floty, która była wykorzystywana do zbierania danych wywiadowczych w ponad 40 krajach na pięciu kontynentach. Utrzymują, że balony

wleciały w przestrzeń powietrzną USA co najmniej trzy razy za prezydentury Donalda Trumpa i jak dotąd dwa razy za czasów Bidena.

Pomimo technologii przenoszanej przez balon, Pentagon powiedział, że balony nie dają Chinom żadnych możliwości zbierania danych wywiadowczych poza istniejącą technologią, taką jak satelity.

Pojawienie się chińskiego balonu nad przestrzenią powietrzną USA spowodowało nowe napięcie delikatnych stosunkach między rządami Chin i USA. Sekretarz stanu USA Antony Blinken przełożył wizytę w Pekinie, która byłaby pierwszą wizytą czołowego amerykańskiego dyplomaty w tym kraju od 2018 roku.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)